



REALIZUJEMY ZOBOWIĄZANIA na cześć II Zjazdu PZPR



Tymowa melduje: „Dostarczyliśmy 10910 litrów mleka“

Hasło o podjęciu zobowiązania wysunął na zebraniu gromadzkim Stanisław SLIWINSKI, bezpartyjny, małopolski chłop z Tymowej. Poparła go większość zebranych: dla uczczenia II Zjazdu PZPR gromada Tymowa w powiecie Brzesko zobowiązała się do końca grudnia 1953 r. sprzedać robotnikom 10.000 litrów mleka w ramach dostaw nadobowiązkowych.

Na dzień 29 grudnia, tj. na dwa dni przed terminem Tymowa zameldowała o wykonaniu, a zarazem poważnym przekroczeniu swego zobowiązania. Mało i średniorolni chłopci dostawili do miejscowej mleczarni 10.910 litrów mleka przekraczając zobowiązanie o 910 litrów.

A oto kilku z tych, którzy przodowali w realizacji zobowiązań, ci, dzięki którym Tymowa mogła złożyć dumny meldunek:

Tomasz BARWOLEK ma zaledwie 1,5 ha ziemi. Zna ją go okoliczni chłopcy jako

przodującego w dostawach mleka oraz dobrego plantatora roślin pastewnych: zębu końskiego, kapusty pastewnej itp. Stąd nigdy nie braknie mu paszy dla krów, stąd i przekroczenie zobowiązań.

Podobnych Barwolkowi jest w Tymowej wielu. Również **Tadeusz MALAGA** przed terminem wykonał zobowiązanie na cześć II Zjazdu dostarczając 240 litrów mleka.

Do przodujących w dostawach mleka należą poza tym: **Anna MARZEC** (236 litrów ponad plan), **Józefa GRZABEL** (232,5 l), **Franciszek KLUBA** (345 l), **Michał KLUBA** (525 l) oraz wielu innych.

Przodujący w realizacji zobowiązań pociągali swym przykładem innych. Dzięki przekonywaniu, a przede wszystkim osobistemu przykładowi aktywności, gromada Tymowa pierwsza w powiecie wykonała swe zobowiązanie.

ap

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI.

Kraków, wtorek 12 stycznia 1954 r.

Nr 10 (1659)

Cenna inicjatywa mistrza Omszańskiego z FSO

WARSZAWA

Wiele już cennych zobowiązań przedzjazdowych wykonała załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wśród przodujących robotników, którzy podjęli dodatkowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii, znalazł się mistrz z wydziału silników — **Konstanty Omszański**.

Postanowił on tak pracować w przedzjazdowym współzawodnictwie, aby uzyskać jak największą obniżkę kosztów własnych. Mistrz Omszański — po dokładnym przeanalizowaniu możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji m. in. ważnych części do silnika samochodowego — zobowiązał się do 1 kwietnia br. przy wykonywaniu powierzonych mu zadań produkcyjnych obniżyć koszty własne dwa i pół raza, przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji zgodnie z planem.

„Postanowienie to — powiedział mistrz Omszański — będzie realizował przez systematyczne i rytmiczne podwyższanie wydajności pracy, stałe fachowe szkolenie personelu, zmniejszenie braków przy produkcji poszczególnych elementów silnika samochodowego, likwidację godzin nadliczbowych i postojowych oraz poprzez stałą oszczędność narzędzi. Do podwyższania wydajności pracy postanawiam dążyć m. in. przez jak najszersze korzystanie z postępu techniki oraz ulepszenie metod pracy.

Jednocześnie wzywam wszystkich mistrzów, majstrów i brygadistów FSO do współzawodnictwa o tytuł najlepszego mistrza-gospodarza swego wydziału, przodującego w jak największej obniżce kosztów własnych“.

Wzwanie Omszańskiego żywym echem odbiło się wśród załogi żerańskiej fabryki. W dniu 11 bm. wszyscy mistrzowie, majstrowie i brygadziści zapewnili obfitym hałas „B“.

Wielu z nich postanowiło odpowiedzieć na wezwanie Omszańskiego.

Delegacja hinduska w ONZ domaga się wznowienia obrad VIII sesji Zgromadzenia

NOWY JORK

Jak donosi agencja Press Trust of India, przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego NZ, delegatka Indii Lakshmi Pandit zwróciła się na polecenie swego rządu do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld o wniesienie ponownego zwołania na dzień 8 lub 9 lutego br. VIII sesji Zgromadzenia w celu omówienia problemu koreańskich przed wygaśnięciem uprawnień Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych.

Wniosek p. Pandit został przez sekretarza generalnego rozesłany do wszystkich 60 delegacji do ONZ, i jeśli większość delegacji wy poprze wniosek, obrady VIII sesji zostaną wznowione.

Narada aktywu związkowego woj. krakowskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie narada aktywu związkowego naszego województwa, na którą m. in. przybyli: sekretarz CRZZ tow. St. Kowalczyk i kier. Wydz. Przemysłowego KW PZPR tow. Z. Miłnarski.

Celem narady było omówienie dotychczasowego przebiegu realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR oraz w związku z przesunięciem terminu tego Zjazdu zadania dalszej mobilizacji przez związki zawodowe mas pracujących do rozwiązania i pogłębiania ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Referat o osiągnięciach i brakach w dotychczasowym wykonywaniu zobowiązań wygłosił przewodniczący ORZZ tow. W. Kozub.

Po referacie odbyła się dyskusja, która wykazała, że realizacja zobowiązań przedzjazdowych w dużym stopniu przyczyniła się do wykonania przed terminem

w wielu zakładach planów produkcyjnych, do usprawnienia organizacji pracy i jakości produkcji.

Równocześnie w dyskusji podkreślono, że na wielu odcinkach istnieją wciąż niedociągnięcia mające swe źródło w efekciarskim i formalnym podejściu do ruchu współzawodnictwa. Za mało m. in. zwracano dotąd uwagi na podejmowanie zobowiązań zmierzających do wprowadzania nowych metod pracy, usprawnień w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony pracy oraz poprawy warunków bytowych i kulturalnych załóg.

Uczestnicy narady odwołując się do braku równowagi w oparciu o wskazania CRZZ wiele wniosków, które w toku dalszej realizacji przedzjazdowych zobowiązań winny przyczynić się do usunięcia tych braków, do szerszego rozwinięcia współzawodnictwa socjalistycznego na cześć II Zjazdu Partii.

14 marca wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

Agencja TASS podaje: Opublikowany został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR. Dekret brzmi:

W związku z wygaśnięciem 12 marca 1954 r. pełnomocnictw Rady Najwyższej ZSRR trzeciej kadencji, na podstawie artykułu 54 Konstytucji ZSRR, w myśl którego nowe wybory rozpoczyna Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w terminie najwyżej 2-miesięcznym od dnia wygaśnięcia pełnomocnictw Rady Najwyższej ZSRR, i zgodnie z art. 72 „Ordnacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR“ przewidującym, że dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR ogłasza się nie później niż na 2 miesiące przed terminem wyborów, i że wybory przeprowadza się w dniu wolnym od pracy, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

wyznaczyć wybory do Rady Najwyższej ZSRR na niedzielę 14 marca 1954 r.

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej w Panmunjongu

PEKIN

Jak donosi z Panmunjongu Agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska ogłosiła następujący komunikat:

Ki Suk Bok oraz Huang Hua, przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej delegowani do prowadzenia rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej, wystosowali do delegata strony amerykańskiej Kenneth Younga wspólne pismo wzywające stronę amerykańską do natychmiastowego wydelegowania pełnomocnika, który spotkałby się 13 stycznia o godz. 11 w Panmunjongu z pełnomocnikami strony koreańsko-chińskiej w celu ustalenia daty wznowienia rozmów.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej załączili do swego pisma kopie oświadczenia ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Gou En-la o 9 bm. oraz oświadczenia ministra spraw zagranicznych Korei Demokratycznej Nam Ira o 10 bm. w których wysłana została propozycja natychmiastowego podjęcia przez obie strony rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Polski

10 stycznia br. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej, w celu opracowania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954, między Polską a Rumunią. Ludowa Rumuńska Republika Ludowa. Na czele delegacji rumuńskiej stoi wiceminister kultury Nicolae Belu.

Pracujemy metodą F. Klaji melduje załoga blacharni Zakładów im. Szatkowskiego

Załoga oddziału blacharni Zakładów Szatkowskiego dla uczczenia II Zjazdu PZPR już od dnia 2 stycznia br. pracuje metodą Franciszka Klaji.

A rezultaty? Wydajność pracy załogi tego oddziału znacznie wzrosła. I tak np. wydajność pracy brygady traserów tow. A. PILCHA wzrosła o 8 proc., brygady nożycowej tow. KRUPY o 6 proc., wiertaczy ob. ZYGONIA o 11 proc., brygady URBANIKI zatrudnionej przy obudowie wentylatorów o 6 proc. Nie jest to jeszcze maksymalny wzrost wydajności. W ślad za wzrostem wydajności idzie również i podnoszenie się zarobków robotników. Obniżenie kosztów, to w styczniu zarobki robotników blacharni dzięki wprowadzeniu metody Klaji powiększą się o 10 proc. w porównaniu z poprzednimi okresami.

Dzięki stosowaniu metody Klaji, od 2 stycznia znacznie podniosła się jakość wykonywanych przez blacharnię robót. Od 2 stycznia nie notowano w gotowych wyrobach ani jednego braku, jak również nie spotykają braków kontrolerzy badających produkcję pomiędzy poszczególnymi fazami wytwarzania.

Jak do tego doszło, iż w blacharni zastosowano metodę Franciszka Klaji z KZWME?

Inicjatorami zastosowania tej metody byli towarzysze partyjni z oddziału blacharni, którzy postanowili dla uczczenia II Zjazdu Partii zwiększyć ilość i polepszyć jakość wytwarzanych wentylatorów uzyskując przy tym jak największą oszczędność materiału. Członkowie partii rozmawiali z bezpartyjnymi na temat nowej metody, która tak doskonałe wyniki daje w KZWME i w innych zakładach pracy naszego województwa.

M. in. nowej metodzie poświęcone było specjalne zebranie egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej. Na następnym zebraniu egzekutywy zaproszeni zostali organizatorzy grup partyjnych z oddziału blacharni: W. SALISZ, W. KICA, J. TKACZYK, organizatorzy grup związkowych, brygadziści, naczelny inżynier, kierownik wydziału produkcji, główny technolog, przedstawiciel wydziału wentylatorów. Na zebraniu tym omówiono dokładnie wszystkie zagadnienia związane z zastosowaniem nowej metody.

Od tego zebrania organizatorzy grup partyjnych i związkowych, agitatorki rozpoczęły pracę wyjaśniającą wśród robotników; mówili, na czym polega nowa metoda, jakie korzyści przyniesie Zakładom i bezpośrednio samym robotnikom. Organizatorom grup partyjnych i związkowych, agitatorkom pomagali brygadziści organizując krótkie zebrania na oddziale, podczas których dyskutowano, na czym ma polegać zastosowanie metody Klaji w danej brygadzie.

Do pracy metodą Klaji przystąpiła cała załoga blacharni: traserzy, krajańcy, nożycy, wiertacze, palacze acetylenowi, ślusarze, brygada wiertników, brygada montażowa, malarze.

Podczas rozmów z agitatorkami, z organizatorami grup, na zebraniach robotnicy wysunęli szereg żądań uszczelniających od ich zwierzchników powołanie metody. Żądania te zostały uwzględnione.

Traserzy i brygada tow. Krupy została zobowiązana do baczniejszej niż dotąd uwagi nad wykorzystywaniem wszelkich odpadków. I tak z arkusza blachy wycinano dawniej duże elementy, a pozostałe resztki

wyrzucano do odpadów. Obecnie z resztek tych wycięto się elementy drobne. W ten sposób np. na 10 arkuszach blachy uzyskać można oszczędność 1 arkusza.

Aby metoda Klaji dała spodziewane rezultaty, większa musi być pomoc dla blacharni ze strony administracji. Największą bolączką robotników blacharni jest brak terminowo dostarczanej dokumentacji technicznej. W związku z wzrostem wydajności pracy, z szybszym wykonywaniem zadań produkcyjnych, szczególnie jaskrawo występuje ten problem. Robotnicy blacharni apelują do działu technicznego inż. Staronina, aby dokumentacja dostarczana była w odpowiednim terminie. Od terminowego uzyskiwania dokumentacji i od wprowadzenia szeregu usprawnień i ulepszeń robotnicy blacharni waleśnie podnieśli wydajność swojej pracy o 23 proc.

W Zakładach im. Szatkowskiego, m. in. w ślusarni i mostowni istnieje również możliwość zastosowania metody Klaji. I dlatego też konieczną rzeczą jest, aby w okresie poprzedzającym II Zjazd Partii metoda ta została wprowadzona w całym zakładzie.

Dziękł pomysłowi St. Krawczyka

Wydajność wzrosła o 10 proc.

Dużą trudność mieli ślusarze-kotlarze w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu przy remoncie kotłów parowych, których nigdy nie potrafili dostarczyć w terminie robotnikom z montażowni — pisze korespondent Stanisław Leśniak. Największą bolączką załogi była metoda stosowana przy rozbiórce kotłów, która była dość prymitywna i nie przyczyniała się do wzrostu wydajności pracy.

Od dawna już ślusarz STANISŁAW KRAWCZYK zastanawiał się nad pracą kotłarni. Sprawy te już od dłuższego czasu nurtowały go. Ale szerególnego znaczenia nabrały wówczas, kiedy kolejarze nowosądecki przystąpili do współzawodnictwa przedzjazdowego.

— Tak dalej nie możemy pracować. Nity trzeba innym sposobem usuwać. Bo ręcznie niewiele zrobimy—

powiedział Krawczyk do swych towarzyszy.

Racjonalizator Stanisław Krawczyk wykorzystał do tego celu nieużyteczne do kilku lat wiertarki, które przystosował do potrzeb kotłarni. Opracował również specjalne zawieszanie, które pozwoliło przez wiercenie otworów szybko usuwać nity i znacznie przyspieszyć rozbiórkę kotłów. Ponadto wykorzystał on do tego celu inne wiertarki, które dotychczas nie były należycie wykorzystywane.

Pomysł racjonalizatora Stanisława Krawczyka pozwolił załozce Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu podnieść przy remoncie kotłów parowych wydajność o około 10 proc. A dzięki Krawczykowi wiele brygad montażowych i kotlarskich przekroczyło swe zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR.



Zniżka cen 8 tys. pozycji wydawniczych od 30 do 80 proc. wzrosła duża zainteresowanie i przyczyniła się do znacznego zwiększenia popytu na książki. Na zdjęciu: przed wystawą księgarską. CAF — fot. Mottl.

Ponad 15 tysięcy osób obejrzało w „Grubych rybach“ mistrza Solskiego

KRAKÓW

Już przeszło 15 tys. osób, w tym liczni uczestnicy wycieczek przybywających do Krakowa ze wsi i innych województw, widziało Ludwika Solskiego w komedii „Grube ryby“.

Wszyscy śpieszą, by zobaczyć znakomitą kreację wielkiego artysty i podziwiać niespożyte sily żywotne tego tytana pracy, który w bieżącym roku rozpoczyna setny rok życia.

Wyjazd kompozytorów polskich do ZSRR

WARSZAWA

Do ZSRR wyjechał dwaj znani kompozytorzy polscy: Kazimierz Sierocki i Witold Rudziński.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznają się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie antraktołów mistrz Solski nie spoczywa. Odwiedza go liczni przyjaciele, chcą z nim choć parę słów zamienić uczestnicy robotniczych i chłopieckich wycieczek.

Nestor sceny polskiej w swojej rozmowie dzieli się wspomnieniami ze swego długiego, pełnego wielkich osiągnięć życia. Mówi o latach chłodu i głodu, gdy zaczynał pracę w teatrze, wyraża radość z tego, iż dane mu było dożyć chwili, gdy w Polsce Ludowej teatr stał się udziałem szerokiej mas pracujących miast i wsi.

„Szczęśliwy jestem — mówi Ludwik Solski — iż dane mi jest rozpocząć setny rok mego życia. Szczęśliwy, że mogę służyć mojej ukochanej sztuce, służyć mojej Ojczyźnie, odrodzonej Polsce Ludowej, której do śmierci chcę być wiernym synem“.

Zwiastuny kryzysu w gospodarce amerykańskiej

NOWY JORK

Amerykańskie dzienniki i agencje prasowe zamieszczają coraz więcej wiadomości świadczących wyraźnie o wzroście tendencji kryzysowych w gospodarce Stanów Zjednoczonych.

Tak np. agencja United Press informuje, że wielki koncern stalowy „Bethlehem Steel Corporation“ wykorzystuje obecnie zaledwie 2/3 swego potencjału produkcyjnego. Większość robotników zatrudnionych przez koncern pracuje tylko 4 dni w tygodniu. W zakładach koncernu w Lackwanda na ogólną ilość 34 wielkich pieców pracuje tylko 22.

„W wielu galeziach przemysłu amerykańskiego — pisze agencja Associated Press — szybko wzrasta bezrobocie. Zwolnienia robotników następują ostatnio w zakładach samochodowych, w kolejnictwie, w zakładach metalurgicznych i elektrotechnicznych. Również fabryki włókiennicze i zakłady produkujące maszyny rolnicze zwalniają robotników z pracy.

Biuro ubezpieczeń od bezrobocia podało do wiadomości, że w tygodniu, który zakończył się 2 stycznia br. wypłynęło przeszło 413.000 nowych podań o zapomogi. Jest to od stycznia 1950 roku największa ilość podań o zapomogi, jaka wpłynęła w ciągu tygodnia. Organ amerykańskich kół giełdowych „Wall Street Journal“ donosi, że koncern samochodowy Studebaker zapowiedział zwolnienie w najbliższych dniach dalszych 3,5 tys. robotników. Dziennik podaje, że kurs akcji koncernów samochodowych spadł w ubiegłym tygodniu przeciętnie o 2 dolary na akcję i podkreśla, że ten spadek pozostaje w związku z zastojem w przemyśle samochodowym.

Jak donosi agencja Associated Press, b. redaktor na-

czelny i wydawca dziennika „Sentinelle“ — White wystosował do prezydenta Eisenhowera list w związku z ordreem prezydenta „o stanie państwa“. White podkreśla, że w stanie Maine, w którym mieszka, sytuacja gospodarczej nie można bynajmniej nazwać „ustabilizowaną“ — jak to twierdzi prezydent. — Przeciwnie w stanie Maine występują wyraźne objawy kryzysowe. Głównym źródłem zarobków ludności stanu Maine są sezonowe prace w fabrykach konserw rybnych. W tej dziedzinie przemysłu już w 1953 roku wystąpiły wyraźne tendencje kryzysowe, tak że wielu robotników zatrudnionych w fabrykach konserw rybnych zarobiło niewyżej po 400 dolarów w ciągu całego roku.

W zakończeniu swego listu do prezydenta Eisenhowera White stwierdza, że wskutek braku środków musiał zamknąć dziennik, którego był wydawcą i który został założony 136 lat temu.

NOTATNIK
PARTYJNY

UWAGA, PODGÓRZE!

Dziś, tj. w dniu 12 km. o godz. 9, w sali KD PZPR Podgórze, Rynek Podgórski 1, 11 p., odbędzie się seminarium dla wykładowców szkolenia politycznego, na temat: Imperializm. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, ZWIERZYNIEC!

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec, zawiadamia, że odprawia wszystkich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych z zakładów pracy, instytucji, urzędów i spółdzielni usługowych odbędzie się dziś, tj. w dniu 12. I. 1954 o godz. 11, w sali KD przy ul. Krasieńskiego 10. Za względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec zawiadamia, że odprawia wszystkich kierowników personalnych i referentów personalnych odbędzie się we czwartek dnia 14. I. 1954 o godz. 14. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Komitet Miejski PZPR zawiadamia, że odprawia wszystkich kierowników partyjnego oraz kierowników seminarium, w sali KD PZPR na parterze, odbędzie się narada wykładowców, w dniu 12. I. 1954 o godz. 14, w sali KD Górze, w KD Zwierzyniec, w dniu 13. I. 1954 o godz. 14, w KD Podgórze i KD Krowdrza. Obecność wszystkich wykładowców bezwzględnie obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY!
Dzielnicy Krowdrza!
Komitet Dzielnicowy PZPR Krowdrza zawiadamia, że w dniu 13. I. 1954 o godz. 14, w sali KD, ul. F. Dzierżyńskiego 10/11p., odbędzie się narada kolporterów głównych i oddziałowych prasy partyjnej. Zmianami, zawiadamia, że w dniu 13. I. 1954 o godz. 14, w KD, ul. F. Dzierżyńskiego 10/11p., odbędzie się narada kolporterów z zakładów pracy, szkół i uczelni. Za obecność i punktualność przybycia na naradę odpowiedzialni są sekretarze organizacji partyjnych i dyrektorzy szkół.

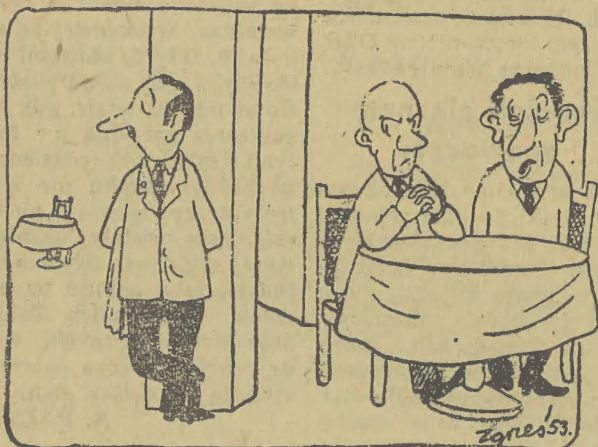
Zakończenie
kursu BHP

W Krakowskim Zjednoczeniu Budowlanym Wodno-Inżynierskiego zakończył się w ub. miesiącu kurs bezpieczeństwa i higieny pracy dla majsterów i brzygladów zatrudnionych na budach KZBW. Egzamin końcowy z 21 słuchaczy zakończył się wynikiem bardzo dobrym, 115 — z dobrym, 22 — z dostatecznym.

Na zakończenie kursu jego uczestnicy dla uczczenia II Zjazdu Partii zobowiązali się zdołać na kursie wiadomości przekazać swym towarzyszom pracy. Ponadto tow. Buzek podjął się odczytu o działalności komisji ochrony pracy. W bieżącym miesiącu przeprowadzony zostanie kurs bezpieczeństwa i higieny pracy dla wszystkich inżynierów i techników.

Też możliwe...

Zanim zamówi się obiad w restauracji dworcowej na Dworcu Głównym w Krakowie, trzeba „odsiedzieć” przy stoliku około pół godziny.



— A może on jest taki nieśmiały i czeka aż my pierwsi do niego podejdzieszmy?...
ZGRZEŚ

Przywrócenie
społeczeństwu

Franciszek Dudek absolwent średniej szkoły zawodowej dla głuchych w Krakowie, mieszczącej się przy ulicy Karmelickiej, opowiada przedstawicielowi naszej redakcji jak wielkie dobrodziejstwa dała mu szkoła, przywracając go — można rzec — życiu.

Wykazującego pilność i pracowitość Franka oddano do jednego tego rodzaju w Polsce szkoły zawodowej dla głuchych. Właśnie w Krakowie. Tu przez trzy lata opanowywał stale i systematycznie trudny zawód artystycznego tkacza.

Od trzech miesięcy Franciszek Dudek pracuje w spółdzielni tkackiej inwalidów „Wyzwolenie” w Bielsku. Wykonuje on wzorowo i bezbłędnie samodzielnie, welenki na suknie, szalki i kupy ubranie. Jest jednym z przodujących pracowników spółdzielni. Praca daje mu pełne zadowolenie.

W szkole dla głuchych w Krakowie takich jak Dudek jest wielu. Czwadziestu chłopów i dziewcząt przybyło tu niemal z całej Polski. Zdobywają zawody artystycznych tkaczy, galanterii skórzaną i krawców. Rozwijają się umysłowo pod kierunkiem oddanych im nauczycieli, instruktorów, pod opieką dyrektora szkoły ob. Mariana Roganowicza, pracującego w tej dziedzinie od przeszło 30 lat. Tu uczą się, bawią, uprawiają sport.

„Naukę w szkole przeprowadza się jak najdalej idącą metodą pogłówną — mówi dyr. Roganowicz. Praca nasza wymaga od nauczyciela i wychowawcy dużej cierpliwości oraz dokładnej znajomości pedagogiki. Mamy oddanych ludzi. Do takich należy instruktor, który wydziału tkacka, pracująca tu niemal od początku istnienia szkoły — Zofia Gałęda. Takim jest wychowanek szkoły jeden z najbardziej oddanych pracowników — instruktor technologii krawiectwa Józef Fedeczko”.

Szkole należałoby pomóc. Mieści się ona w jednym, ciasnym budynku, w którym ponadto założono dla wychowanków internat-powozorium. Ponadto w tym budynku mieszka też prywatny lokator. Chłopcy śpią w małej, ciasnej sypialni, a dyrektor szkoły nie ma własnego gabinetu. Dlatego też przywrócenie ich społeczeństwu.

tamy razem z dyrektorem Roganowiczem, który już niejednokrotnie zabiega o pomoc — czy Wydz. Gosp. Komun. i Mieszk. MRN nie powinien przyjąć z pomocą wychowanków szkoły, przydzielając im mieszkanie zastępcze obywateli, któremu w myśl obowiązujących przepisów nie wolno zamieszkiwać w lokalu znajdującym się w obrębie szkoły.

A młodzieży, która się tu uczy, trzeba pomóc. Zastępują na to i wymaga tego bardziej niż każda inna. Odnacza się pracownictwem i zdyscyplinowaniem. Brak słuchu nadrabia pracą, co się jej w pełni udaje, dzięki szkole, która przygotowuje ją do życia.

W bieżącym roku ze szkoły wyjdą dalsi absolwenci z dyplomami instruktorów. Zajmą oni stanowiska w produkcji, wykonując przedmioty codziennego użytku: samodzielnie, welenki damskie, konfekcje, wysokiej jakości galanterie skórzaną.

Dięki opiece i pomocy państwa staną się pełnowartościowymi ludźmi. Przez pracę przywrócono ich społeczeństwu.

(W. K.)

Okruchy

ZMIENIŁO HASŁO!

Przy zbiegu Planu i ulicy Franciszkańskiej widnieje trwałe hasło, jedno z licznych w tym rejonie, o treści następującej: „Wychowanki z nadzwyczaj plan 1953 roku”.

Instytucja, odpowiedzialna, przypominamy, że na ogół plan na rok 53 już wykonał, prosząc jednocześnie, by zechciała zająć się realizacją swojego planu na rok bieżący (54) m. in. przez zmianę nieaktualnych już dzisiaj hasła. (rd)

UWAGA, BAR MLECZNY NA PODWALI!

W barze tym w dniu 8 bm. w godzinach wieczornych sprzedawano bułki z masłem i serem, wprowadzając sumiennie obłąkanie serom, lecz za to bardzo niska, a nawet pozbawiona masła, która pokrywała niepełną jedną trzecią powierzchni rozkrojonej bułki.

Wypadek to w tym barze, ciesząc się najlepszą opinią, jak dotychczas — na szczęście, sporadyczny. Sygnalizujemy go załatwić po to, by wyetek ten nie stał się przypadkiem... regulacja. (rd)

WYSTAWA PO „TATARSKU”

„Bar Tatarski” przy ul. Siennej w Krakowie jest lokalem II kategorii. Jednak fakt ten nie uprawia jego kierownictwa do zaniedbywania najprostszych wymogów higieny i estetyki. Co dzień się musi wewnątrz tego lokalu, skoro jego wystawa, mająca zachęcać ludzi do wstępowania na posilkę „kapie” po prostu od brudu? (ci)

„POWÓDZ” W TRAMWAJACH

Od paru już dni mieszkańcy Krakowa walczą ze śniegiem i to nie tylko na ulicy, ale i w tramwajach. W tych ostatnich śnieg już od dawna zamienił się w brudną wodę, która niespodziewanie „zapala” bułki pasażerów. Dlatego odpowiednie organy MPK nie przejawiają żadnej działalności w celu oczyszczenia wozów na końcówkach przystankach? Przy okazji apelujemy do matek z dziećmi, by nie pozwalały swoim pociechom wspiąć się na brudny bułki na ławki, których do tej pory „powódz” jeszcze nie dosięgła. (ci)

Trzy wersje
o świetlicy
Garbarni Nr 1

„świeżo malowany” stół ping-pongowy... Chyba jest to jedyny w tym pomieszczeniu cały i świeży sprzęt. Reszta przedstawia wygląd opłakany. Dekoracja całoci dopełniają zbitkie emblematy i hasła, według wiarygodnych opinii, niezmiennie od roku.

Życie „świetlicowe” skupia się na małej scenie, gdzie przesiaduje kilkunastu mężczyzn — w wieku od lat 15 do 60. Zainteresowania — jak widać — mają takie same: w dniach wachlarze z kart. Co raz to z innych ust padają „fachowe” terminy. Nawet wejście obcych nie przerywa tej interesującej zabawy. Tylko któryś z grających ukradkiem zsuwa czapkę z głowy, na zdjęcie której nie było przedtem czasu.

Chyba nie trzeba pisać, co to za pomieszczenie! Widok znany nam z poprzedniego obrazka. Tak, to jest właśnie druga wersja prawdy o świetlicy Garbarni nr 1. Prawda ta jest bodaj gorsza, niż jej pierwsza listowa wersja.

Wreszcie wersja trzecia. Istnieje kierownictwo i zarząd świetlicy, które mogą poinformować o stanie te-

go obiektu. Otóż okazuje się, iż świetlica posiada pianino, radio, tudzież resztki rozbitych instrumentów muzycznych, świadczących o niepomysłowości i temperamencie ich byłych użytkowników. Dalsze pytania dotyczące stanu posiadania — przynoszą już tylko negatywne odpowiedzi. Gazet nie ma od dwu lat, zespół mandolinistów — rozwiązany przed trzema laty, zespół teatralny — nie pracuje od roku. Przyczyna — brak funduszy i rzekomy brak ludzi utalentowanych.

Co dziwniejsze — okazuje się, iż trafiał nieśczęśliwie na wyjątkowo zły dzień: wszak znajduje się czasem i amator szachów, a zresztą — czy taka „niewinna zabawa” może być zdrowa? Pijanstwo? — to tylko plotka ciągnąca na ich świetlicy... Nikomu z zarządu nie udało się zobaczyć pijanego na tym terenie...

Z wyjaśnienia tych wynika, że stan świetlicy uważany jest jeśli nie za doskonały, to przynajmniej za zadowalający. Kierownik kulturalno-oświatowy zakładu jako duże osiągnięcie w swej pracy uważa fakt, iż gra w karty odbywa się właśnie w świetlicy, a nie za śmietnikiem, czy w knajpie!!!

Ludzie, którzy próbują ten stan rzeczy — tak głęboko i wyjątkowo nie rozumieją sensu przyjeżdżać na siebie pracy, że wszystko razem komentarzy chyba nie wymaga.

es-wa

Styczeń
12
WtorekCo?
Gdzie?
Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: — nieczynny.

STARY: — nieczynny.

POEZJI: „Nie igra się z miłością”, godz. 19.15.

MŁODEGO WIDZA: „Meir Ezołowicz”, w wyk. Państw. Teatru Zdzisławskiego, godz. 19.15.

GRÓTESKA: „Konik garbu sek”, godz. 16, 19.

NURT: „Koncert Filharmonii Krakowskiej”, godz. 19.

STUDIO: Koncert w wykonaniu artystów — Polskiego Związku Młodzieżowych, godz. 19.

SATYRYKOW: „Załatwiamy od reki”, godz. 19.15.

WOJ. DOM KULTURY 22: Odczyt zast. przew. MRN E. Grodzkiego — „Budownictwo mieszkaniowe w Krakowie w Planie Śześcioletnim”, godz. 19. Po odczycie film „MDM”. Gabinet techniczny: spotkanie aut. prac konkurs. z przedmownymi pracami „Jak poznać i wprowadzić do produkcji radziecką metodę pracy”, godz. 10.

Kina:

APOLLO: „Edward w opałach”, godz. 13, „Lubow Jarocna”, cz. II, godz. 16, 18, 20.

SZUKA: „Syrrena”, godz. 11, „Burza”, godz. 15.45, 18, 20.15.

UCIECHA: „Famfan Tulipan”, godz. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ: „My urwisy”, godz. 16, 18, 20.

WANDA: „Łagódka nr 3886”, godz. 16, 18, 20.

WARSZAWA: „Podstęp ewalki”, godz. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA: „Pieśń tajgi”, godz. 15.15, 17.30, 19.45.

CHEMIK: „Statek pułapka”, godz. 16, 18, 20.

STAL: „Kotowski”, godz. 16, 18, 20.

SWIT: „Strajk w Szanghaju”, godz. 15.45, 18, 20.15.

ZRYW: „My urwisy”, godz. 19.

ZWIAZKOWIEC: — nieczynny.

„Podstęp ewalki”, godz. 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Pieśń tajgi”, godz. 15.15, 17.30, 19.45. CHEMIK: „Statek pułapka”, godz. 16, 18, 20. STAL: „Kotowski”, godz. 16, 18, 20. SWIT: „Strajk w Szanghaju”, godz. 15.45, 18, 20.15. ZRYW: „My urwisy”, godz. 19. ZWIAZKOWIEC: — nieczynny.

DYŻUR INTERNISTYCZNY:

Oddział Wewnętrzny Szpitala Narutowicza.

DYŻUR CHIRURGICZNY:

II Klinika Chirurgiczna.

DYŻUR POŁOŻNICZY:

Oddział Ginek. — Polozniczy Szpitala Narutowicza.

APTEKI:

— Floriańska 15, Stradom 2, Pl. Boh. Getta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Brodzińska 38, Konopnickiej 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Wydział Zdrowia WRN, ul. Siemiradzkiego 1 — telefony 222-22, 211-12.

Radio:

17.30: „Udana zabawa” — aud. w oprac. J. Mostowicz. 18.00: Z frontu 6-łaski. 18.30: „O praca PPT”. 18.40: Muzyka taneczna. 19.00: Nasi korespondenci pisać. 19.30: Muzyka i aktualności. 20.00: Koncert symfoniczny. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.30: Muzyka rozrywkowa. 22.00: Audycja literacka. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: Symfonia A-dur Haydna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Noworoczna choinka
dla dzieci spółdzielców

„W nowym roku przyspieszmy kroku” — śpiewali dzieci podczas uroczystej choinki noworocznej, urządzonej przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Bieliniarzy i Pokrew.nych Zawodów w Krakowie (ul. Bohat. Stalingradu 26). Przyspieszmy kroku... oczywiście w pilności i uzyskiwaniu dobrych wyników w nauce i sporcie. Dzieci pracowników spółdzielni — młodzież przodownic

Zima... zima...



Zarolity się wzgórza wawelskie ubiegłej nocy od dzieci, którzy, korzystając z łagodnej pogody i obfitego śniegu, szedli tylko, że tłumnie przypatrujący się wyzynom swych pociech rodzice, nie pomyśleli o tym, że zdrowiej, bezpiecznie i przyjemniej byłoby odprawić to śnieżno igraszki w Lesie Wolskim. Fot. — E. Węglowski

Sypią się kary
na chuliganów

— W ostatnim okresie Kolegium Orzekające w sprawach karno-administracyjnych przy Prezydium MRN w Krakowie rozpatrywało szereg spraw przeciwko osobom, które dopuściły się chuligańskich wystryków.

Ludwik Kędra zamieszkały przy ul. Bohaterów Stalingradu 59 będąc w nietrzeźwym stanie wywołał na dworcu kolejowym gorszący awanturę.

Kolegium Orzekające, stwierdzając, że w całej pełni winę chuliganu, wymierzono karę 2 tygodni pracy poprawczej.

Również za wywołanie podobnej awantury na dworcu został ukarany grzywną w wysokości 750 zł Józef Gryga zamieszkały przy ul. Dietla 36. Osobnik ten jest notorycznym chuliganem kilkakrotnie już karany przez Kolegium Orzekające.

Eryka Książkiewicz zamieszkała przy ul. Filipa 8 stanęła przed Kolegium pod zarzutem wywoływania wraz z grupą swych kompanów, zakłócających porządek i spokój publiczny w holi kina Szuka. W toku rozprawy, oprócz udowodnienia wymienionego faktu, stwierdzono również, że obwiniona urządziła ciągłe awantury w miejscu zamieszkania, dając się w ten sposób mocno we znaki swym współmieszkańcom.

Książkiewicz skazano na trzy miesiące pracy poprawczej. Zdzisław Sowicki zamieszkały w Bieżanowie nr 196 wywołał awanturę w świetlicy ZKK w Bieżanowie, obrażając ordynarnymi wyrazami znajdujące się tam osoby.

Za wykryt ten ukarany został dwoma tygodniami pracy poprawczej z wywieśnieniem wyroku na tablicy ogłoszeń w miejscu pracy. (rd)

Miejskie mury obronne
odzyskują utracone piękno

Po dwuletniej przerwie z końcem ubiegłego roku podjęte zostały w Krakowie prace urbanistyczno-konserwatorskie przy miejskich murach obronnych. Projekt rekonstrukcji omawianego kompleksu zabytków tj. murów obronnych z basztami Pasamoników, Ciesielską i Stolarską, z bramą Floriańską i Barbakanem oraz z dawnym arsenałem, został przygotowany przez architekta Fr. Christa w oparciu o zachowane materiały inwentaryzacyjne i ikonograficzne, łącznie ze szczegółowymi rysunkami Brodowskiego. W projekcie tym autor z uwagi na to, że zespół zabytkowy Barbakanu jest najpiękniejszym z trzech, zachowanych w Europie (drugi z XIII w. znajduje się w podbudowni Francji w Carcasonne, trzeci w Zgorzelcach na Śląsku — resztki barbakanu odkryto także w Warszawie, Gdańsku i Toruniu) dąży do odtworzenia historycznego stanu istniejących zabytków.

Krakowski system obrony miasta pojawia się wraz z jego lokacją, tj. w polowie XIII w., gdy zamiast dawnych palisad, wałów ziemnych i fos rozpoczyna się budowa jednolitego pasa fortyfikacji, starając się na wzór czeskiej i niemieckiej wznosić wysokie mury, okalające miasto, wieńcząc go blankami, przeczynnymi do zastąpienia człowieka strzelającego z łuku, czy kuszy, a poruszającego się wewnątrz pasa muru po drewnianych gankach, czyli hurdygach. Ciąg murów przerywany był jedynie basztami i bramami wjazdowymi, zamykanymi broną spuszczaną, tj. kratą i mostem zwodzonym.

Drugi pierścień murów obwodowych wznosił się w XIV w. liczył około 5 tysięcy mieszkańców, a wstępu do niego bronił 47 baszt i 7 bram. Jedną z owych siedmiu bram była wjazdowa w 1307 r. brama Floriańska zwana potocznie bramą Tworzejską. Dopiero w 1498 r. za Jana Olbrachta powstaje na przedmieściu brama Floriańska, połączony z nią murem, „szyją” Barbakan (nazwa pochodziła z łaciny, „szyja” — szyja, w tym miejscu budowli w Europie sięgają XI w.). W związku z powstaniem Barbakanu system obronny miasta buduje się także w XIV w. nowe baszty, zachowane do dzisiaj, a to Strzelecka, Ciesielska i Pasamoników. Baszty te łącznie z Barbakanem miały stanowić skuteczną obronę dla głównej bramy miasta oraz arsenału, znajdującego się na miejscu obecnej Biblioteki Muzeum Czartoryskich.

Zespół tych średnio-wiecznych fortyfikacji, a więc brama Floriańska z basztami Pasamoników, Ciesielską i Stolarską oraz z ciągiem murów obwodowych i Barbakanem zachowały się do dzisiaj. Brak jednak drugiego muru obwodowego, „szyją” łączącą bramę Floriańską z Barbakanem, fos i mostów zwodzonych, zniszczonych w XIX w. Także sama brama Floriańska została zniszczona nieogotykami przeobrażeni.

Rozbiórki murów i baszt, stojących w ruinie dokonano w latach 1810—1814, sprzedając materiał budowlany, pochodzący z rozbiórkowej drogiej licytacji. Natomiast w obronie bramy Floriańskiej, Barbakanu i trzech baszt wystąpił senator miasta Feliks Radwanski i tylko jemu zawiądzamy ocalenie fragmentu dawnego warowni Krakowa.

Obecnie Barbakan, niegdyś potężny fort o pięknej sylwetce warownej, zatracił zupełnie swe pierwotne proporcje bryły, przez podniesienie poziomu jezdn i przedstawia się jako obiekt zupełnie oderwany od reszty fortyfikacji obronnych a tym samym pozbawiony właściwej mu ekspozycji. Poza tym monumentalny masowy zabudowy w pobliżu owego fragmentu fortyfikacji działa na jego niekorzyść i przylatczając. Toteż zainicjował obecnie projekt Min. Kultury i Sztuki architektów konserwatorskich rekonstrukcji otoczenia Barbakanu i trzech baszt występujących w przeszłości.

Projektuje się mianowicie odsuniecie ul. Basztowej od bliźsiego Barbakanu i wyburzenie budynków narażonych przy pl. Matejki celem otwarcia właściwej perspektywy. Tym samym jedyną kolonadą przez bramę Floriańską zostanie zupełnie zlikwidowana (tablice z napisami zabranijacymi przejazdu stoja tam już teraz, jednak zakazy te nie zawsze są jeszcze re-spektowane).

W najbliższym czasie zostanie także zlikwidowane boczne z istniejących jeszcze dwu przejść przez bramę Floriańską, ponieważ przejście to uruchomiono dopiero w XIX w. w celu czysto użytkowego. Baszty, Stolarska i Pasamoników razem z bramą Floriańską zostaną połączone zewnętrzny, drewnianym gankiem zgodnie ze stanem z XIV w., zniknie natomiast fałszywa, neogotycka galeria na I piętrze bramy Floriańskiej.

Obecnie wra prace przy baszcie Stolarskiej nad odtworzeniem i oblicowaniem kamieniem wapiennym dawnej bramy. Zrekonstruowana już zewnętrzna klatka schodowa odzwierciedla, jest częściowo z autentycznych stopni kamiennych, które zostały odnalezione przy wykopie.

Następny etap podjętej pracy to badanie wałków murów i tymków w bramie Floriańskiej, zlikwidowanie bocznych przejść, oraz przeprowadzenie częściowego wykopu przy Barbakanie.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

Prace te są bardzo ważne, ponieważ dzięki nim możemy zobaczyć, jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIV w. i jak wyglądała brama Floriańska i Barbakan w XIX w.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWEGO z średnim wykształceniem handlowym zatrudni Spółdzielnia „Robotnik”, Kraków, Kościuszk 86. K-74

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z praktyką w budownictwie mieszkaniowym zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować na adres: Z. B. M. — N. H. Osiedle C-1, blok Nr. 9, pokój Nr. 9. K-47

REPASARKI POŃCZOCH na maszyny elektryczne zatrudni Oddział Społeczno-Samorządowy PSS w Krakowie. Placa według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Społeczno-Samorządowy, ul. Szpitalna 36, w godzinach od 7.30 do 15.30. K-100

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, KONSTRUKTORÓW-MECHANIKÓW oraz MASZYNISTÓW WYKwalifikowanych zatrudni natychmiast Centralne Biuro Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych w Krakowie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr — Kraków, ul. F. Dzierżyńskiego 114 (dawniej J. Lea), telefon 502-26. K-112